

## POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)*

*SSN Mirosław Bączyk*

*SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)*

w sprawie z wniosku A. J. D.

przy uczestnictwie A. A. D. i G. O.

o stwierdzenie nabycia spadku po A. K. D., po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 28 października 2005 r., skargi kasacyjnej wnioskodawcy od postanowienia Sądu Okręgowego w G. z dnia 11 lutego 2005 r., sygn. akt V Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2003 r. Sąd Rejonowy w G. stwierdził, że prawo do spadku po J. D. nabyli na podstawie ustawy: A. D., A. D., A. D. i G. O. po  $\frac{1}{4}$  części spadku, a po A. K. D. - A. D. i A. D. oraz G. O. po  $\frac{1}{3}$  części spadku, również na podstawie ustawy.

Z dokonanych ustaleń wynika, że w dniu 12 czerwca 1999 r. zmarł J. D., ostatnio stale zamieszkały w G. W chwili śmierci był żonaty z A. K. D. Z małżeństwa tego mieli troje dzieci: A. A. D., A. D. i G. O. J. D. nie pozostawił testamentu.

W dniu 29 kwietnia 2000 r. - w przeddzień swojej śmierci - A. K. D. w mieszkaniu swojej córki G. O. wyraziła ostatnią wolę. Podczas tej czynności obecni byli: syn A. D. z żoną M., córka G. O., jej konkubent A. D., H. C., K. K. Syn A. D. przebywał wtedy za

granicą, a kilkukrotne próby skontaktowania się z jego żoną były nieskuteczne, ponieważ nie było jej w domu. Zgodnie z treścią ostatniej woli A. D., mieszkanie nr (...) w domu przy ul. A. otrzymać miał syn A., a mieszkanie nr (...) - córka G. O., natomiast nieruchomości, na której stoi dom została podzielona pomiędzy nich po połowie. A. D. zaznaczyła, że testamentem nie objęła syna A. D., ponieważ wcześniej otrzymał on od rodziców darowizny, których wartość znacznie przewyższa wartość domu. Dokument ten zawierał również rozporządzenie woli nieżyjącego męża J. D. Testament został spisany przez K. K., która następnie odczytała go w obecności wszystkich wymienionych osób, które podpisały go. Pod tym testamentem podpisała się również A. D.

W toku postępowania wnioskodawca A. D. kwestionował autentyczność podpisu A. D., wobec czego Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego grafologa, który w swej pierwszej opinii podważył autentyczność podpisu testatorki. Jednak ekspert Laboratorium Kryminalistycznego KWP w G., który sporządził opinię grafologiczną w postępowaniu przygotowawczym karnym, w sprawie I Dsn (...) w związku z podejrzeniem sfalszowania testamentu, stwierdził, że podpis A. D. na testamencie jest autentycznym jej podpisem.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, A. D. sporządziła testament ustny w obawie rychłej śmierci. Chorowała na nadciśnienie i serce, bardzo źle się czuła, a następnego dnia zmarła. Testament ten nie jest jednak ważny, bowiem co prawda testatorka oświadczyła swą ostatnią wolę w obecności sześciu świadków, ale troje nie spełniało przesłanek art. 957 § 2 k.c. z uwagi na pokrewieństwo, powinowactwo i rozporządzenie na ich rzecz. Nadto osoby bliskie spadkodawczyni, które były obecne przy sporządzaniu testamentu, w ocenie Sądu pierwszej instancji, wywierały presję na testatorkę, doradzając jej jak ma sporządzić testament. Poza tym Sąd Rejonowy uznał, że podpis A. D. na testamencie nie jest autentyczny.

Na skutek apelacji uczestników postępowania A. D. i G. O. Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 7 listopada 2003 r. uchylił zaskarżone postanowienie w punkcie II i III i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w celu przeprowadzenia postępowania dowodowego, uznając za konieczne ustalenie składników majątkowych, które weszły w skład spadku po A. K. D. i wyjaśnienie czy rozporządzenie miało charakter testamentu czy zapisu, zgodnie z treścią art. 961 k.c.

Sąd Okręgowy uznał za niezasadną ocenę, że testament A. K. D. jest nieważny. Testatorka wolę swą oświadczyła dokładnie, będąc do tego faktu przygotowaną. Miała

listę darowizn uczynionych dzieciom przez nią i zmarłego męża J. Wadliwa jest zatem ocena, że rodzina obecna przy sporządzaniu testamentu wpływała na jego treść. A. D. dokładnie wiedziała, jak chce podzielić spadek, a obecnych pytała jedynie o to, jak stylistycznie zapisać treść, aby nie budziła wątpliwości i nie sprawiała problemów z jej realizacją. Nadto w ocenie Sądu Okręgowego, potwierdzeniem zapisów testamentu jest podpis A. D. złożony w tym dokumencie. Autentyczność tego podpisu została potwierdzona przez opinię eksperta Laboratorium Kryminalistycznego KWP w G., która znajduje się w aktach dochodzenia. Opinię tę Sąd Okręgowy uznał za rozstrzygającą.

W ocenie Sądu Okręgowego, testament ustny sporządzony przez A. D. spełnia przesłanki art. 956, 957 § 1 k.c. oraz art. 952 § 1 i § 2 k.c., wobec czego uznał go za ważny.

Sąd Rejonowy w G., rozpoznając ponownie sprawę, ustalił stan faktyczny w takim zakresie, jaki dotyczył składników majątkowych, które weszły w skład spadku po A. K. D. i postanowieniem z dnia 26 listopada 2004 r. stwierdził prawa do spadku po niej, na podstawie testamentu ustnego z dnia 29 kwietnia 2000 r., na rzecz A. A. D. w 46/100 częściach oraz na rzecz córki G. O. w 54/100. Sąd Rejonowy, kierując się zaleceniami Sądu Okręgowego w tym postępowaniu, ustalił, iż składniki majątku, którymi rozporządziła spadkodawczyni, tj. dom z dwoma lokalami i z zabudowaniami oraz z garażem, stanowią równowartość kwoty 250 000 zł., natomiast wartość nie objęta testamentem to lokaty bankowe w kwocie 9 000 zł. Pominięte lokaty stanowią zatem znikomą wartość w stosunku do wartości spadku ujętego testamentem.

Postanowieniem z dnia 11 lutego 2005 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił apelację wnioskodawcy A. D. od powyższego postanowienia. Podzielając dokonane ustalenia faktyczne i ocenę prawną, dodatkowo wskazał, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 listopada 2003 r. wyraził ocenę prawną, która była wiążąca zarówno dla Sądu Rejonowego, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, jak i Sądu drugiej instancji odnośnie do ważności testamentu A. D. (art. 386 § 6 k.p.c.) Sąd Rejonowy ponownie rozpoznający sprawę miał rozważyć tylko kwestie związane z przesłankami określonymi w art. 961 k.c. W tym zakresie Sąd Rejonowy dokonał ustaleń faktycznych i orzekł, iż uczestnicy postępowania, tj. A. D. i G. O. są spadkobiercami. W zakresie tej kwestii apelacja nie wniosła żadnych zarzutów.

Postanowienie Sądu Okręgowego zaskarżył wnioskodawca A. D. skargą kasacyjną opartą na drugiej podstawie kasacyjnej określonej w art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., zarzucając naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż zarówno Sąd Rejonowy,

jak i Sąd Okręgowy związany był oceną prawną zawartą w uzasadnieniu postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 7 listopada 2003 r. w zakresie ważności testamentu szczególnego A. D., co skutkowało nierozpoznanie zarzutów apelacji wnioskodawcy, oraz art. 378 § 1 k.p.c., art. 386 § 1 k.p.c. i art. 387 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nierozpoznanie merytorycznie zarzutów apelacji, co uniemożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy ocenić zarzut naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. przytoczonego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, ma on bowiem zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej. W wywodzie kasacyjnym skarżący wykazywał, że ocena prawna wiążąca dla sądów pierwszej i drugiej instancji ma na celu wyjaśnienie istotnej treści przepisów prawnych i sposobu ich wykładni. Ma ona pozostawać w związku z zakresem kontroli przeprowadzanej przez sąd drugiej instancji. Wykładnia ta ma zmierzać do wyjaśnienia, że przepis prawa, zastosowany przez sąd pierwszej instancji, ma inną treść, niż ta, którą przypisał mu ten sąd, albo że w konkretnej sprawie przepis, który powołał sąd nie ma zastosowania, lecz zastosowanie ma inny przepis, którego sąd nie uwzględnił. W ocenie skarżącego, Sąd Okręgowy w postanowieniu z dnia 7 listopada 2003 r. mógł dokonać wykładni art. 952 § 1 k.p.c., lecz nie mógł przesądzić kwestii, czy testament sporządzony przez A. D. jest ważny, bowiem nie była to ocena prawna, lecz faktyczna. Z tego względu kwestię ważności testamentu, jako okoliczność faktyczną, powinien rozstrzygnąć Sąd Rejonowy ponownie rozpoznający sprawę. Poza tym powyższa kwestia mogła być przedmiotem zarzutów apelacyjnych wnioskodawcy, które powinny zostać rozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy, a które zostały pomięte przez ten sąd.

Skarga kasacyjna jest zasadna. Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy najistotniejsze znaczenie ma wykładnia pojęcia „ocena prawna”. W doktrynie oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalili się poglądy, że ocena prawna jest to pogląd prawny sądu drugiej instancji, wiążący sąd pierwszej instancji i sąd odwoławczy, który

stanowi tzw. osądzenie co do prawa. Osądzenie co do prawa jest warunkowe, hipotetyczne, a jego moc wiążąca zależy od tego, czy przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji ustali taki sam, czy też inny, stan faktyczny oraz czy nie ulegną zmianie przepisy, których wykładni sąd dokonał. Istota orzeczenia uchylającego polega bowiem na tym, że nie może ono zawierać rozstrzygnięcia co do stanu faktycznego. Ocena prawna dokonana przez sąd odwoławczy jest wykładnią normatywną, której celem jest zastosowanie odpowiedniego przepisu prawnego ze względu na roszczenie procesowe i ustalenia, które już zostały poczynione w sprawie i te, które zostaną poczynione przez sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę. Wykładnia normatywna zmierza do wskazania normy, która będzie miała zastosowanie w danej sprawie. Jednak nie oznacza to, że sąd odwoławczy może dokonać ostatecznej subsumpcji prawnej. Czynność ta może być dokonana tylko wtedy, gdy jest już ustalony stan faktyczny. Natomiast w przypadku uchylenia przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji stan faktyczny nie jest ustalony. Stan faktyczny zostanie bowiem dopiero ustalony przez sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę. Wykładnia prawa może zatem jedynie zmierzać do wyjaśnienia, że konkretny przepis ma inną treść, niż ta, którą mu przypisał sąd pierwszej instancji, albo do wyjaśnienia, że konkretny przepis nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie, ale zastosowanie ma inny, którego sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę.

Związanie wykładnią prawa może dotyczyć również prawa procesowego. W zakresie prawa procesowego sąd pierwszej instancji może być związany nie tylko wykładnią przepisu procesowego, ale także nakazaniem dokonania określonej czynności procesowej. W granicach wskazań co do wykładni tych przepisów mieści się wskazanie, jakie okoliczności faktyczne zostały wyjaśnione i jakich czynności procesowych powinien dokonać sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę w celu usunięcia stwierdzonych uchybień, np. polecenie przeprowadzenia określonych dowodów.

Sąd odwoławczy obowiązany jest nadto odnieść się do wszystkich zgłoszonych zarzutów apelacyjnych. Z punktu widzenia trafności zarzutów apelacyjnych może nastąpić ich uwzględnienie, co może skutkować uchyleniem orzeczenia w całości lub w części, albo uznanie, że niektóre tylko z nich są zasadne.

Jednak celem instytucji uchylenia orzeczenia jest usunięcie uchybień popełnionych przez sąd I instancji.

Takie stanowisko wielokrotnie było wyrażane przez Sąd Najwyższy (por.: wyrok SN z dnia 31 stycznia 2003 r. IV CKN 1715/00, Lex nr 78282, wyrok SN z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00, Lex nr 80271, wyrok SN z dnia 4 listopada 1967 r., I CR 381/67, OSNC 1968r., nr 7, poz. 122).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 7 listopada 2003 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i dokonał wykładni prawnej art. 952 k.c. poprzez uznanie, że testament sporządzony przez A. K. D. jest ważny. Wbrew ocenie Sądu Okręgowego nie jest to ocena prawna sensu stricto. Ocena, której dokonał ten Sąd dotyczy oceny dowodów, ustalenia stanu faktycznego, zatem nie można uznać, że jest to ocena prawna. Sąd Odwoławczy ocenę swą oparł na założeniu, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny i ustalenia te przyjął za własne. Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy uchylił postanowienie Sądu pierwszej instancji, co skutkowało brakiem ustaleń faktycznych. Skarżący w apelacji podnosił zarzuty co do ważności testamentu, tj. zarzut sporządzenia testamentu pod wpływem presji spadkobierczyni i osób jej bliskich oraz zarzut braku autentycznego podpisu testatorki. Sąd drugiej instancji nie odniósł się do tych zarzutów. Nie wskazał na konieczność przeprowadzenia przez Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego w tym zakresie. Gdyby ustalenia faktyczne w powyższym zakresie zostały poczynione i pokrywały się one z hipotezą normy z art. 952 k.c., to wtedy stwierdzenie przez Sąd drugiej instancji, że testament sporządzony przez A. D. jest ważny, stanowiłoby ocenę prawną w rozumieniu art. 386 § 6 k.p.c. Jednak Sąd drugiej instancji nie dokonał tego. Poza tym Sąd pierwszej instancji, ponownie rozpoznający sprawę, również nie dokonał w tym zakresie ustaleń faktycznych. Tak więc ocenę dokonaną przez Sąd Okręgowy należy uznać za ocenę materiału dowodowego, a ta nie jest wiążąca ani dla Sądu pierwszej ani drugiej instancji.

Skarga kasacyjna wnioskodawcy w zakresie zarzutów naruszenia art. 378 § 1 k.p.c., art. 382 k.p.c., art. 386 § 1 k.p.c., art. 387 w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. jest zasadna, bowiem Sąd drugiej instancji nie rozpoznał zarzutów apelacyjnych w zakresie naruszenia wyżej wymienionych przepisów poprzez nie dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie ważności testamentu, co ma istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2002 r., II CKN 921/00, Lex nr 74407 uznał, że zarzut naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c. może być zasadny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że Sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego, albo pominął część zebranego materiału, jeśli przy tym

uchybień te mogły mieć wpływ na wynik sprawy. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy, uchylając postanowienie Sądu pierwszej instancji i nie pozostawiając wskazań co do dalszego postępowania dowodowego w zakresie ważności testamentu, doprowadził w istocie do braku ustaleń faktycznych, co niewątpliwie miało wpływ na wynik sprawy; zatem zarzut skarżącego naruszenia art. 382 k.p.c. oraz, będący jego konsekwencją, zarzut naruszenia 378 § 1 k.p.c., art. 386 § 1 k.p.c., art. 387 w zw. z art. 391 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. jest zasadny.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym po zmianie wprowadzonej ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. 2005 r. Nr 13, poz. 98).